



OTTO HABSBURG
jest znów najpopularniejszą postacią w Wiedniu w związku z projektami wskrzeszenia monarchii austro-węgierskiej.

WYDANIE:
ABCDEFGHIJKL

Cena 10 groszy

EXPRES

WIECZORNY ILUSTROWANY.



LLOYD GEORGE
b. premier angielski, dotychczasowy germanofil ostro występuje przeciwko hideryzmowi.

ROK XI.

WTOREK, Dn. 11 LIPCA 1933 ROKU.

CENA 10 GROSZY

Nr. 191

Bunt szturmówek hitlerowskich

Krwawe starcia w Düsseldorfie w czasie ćwiczeń bojówek. -- Kto dokonał zamachu na pociąg?

Aresztowanie przywódców radykalnego odłamu partii narodowo-socjalistycznej

Londyn, 11 lipca.
Pisma angielskie donoszą o stłumieniu buntu wewnątrz partii narodowo-socjalistycznej w Niemczech. Bunt ten chcieli wywołać niektórzy hitlerowcy, którzy dawniej należeli do partii komunistycznej. Są to elementy jeszcze bardziej radykalne i wywrotowe i uważały one, że przeprowadzona przez Hitlera rewolucja jest zbyt łagodna. Elementy te przyczyniły się w znacznej mierze do zwycięstwa Hitlera, obecnie zaś chciały rewolucję prowadzić dalej.
Druga rewolucja objawiła się w postaci otwartych buntów w wielu punktach kraju. Hitler zdusił jednak ich i do tychczasowo sprzymierzeńców usunął. Wielu przywódców ruchu radykalnego w partii hitlerowskiej osadzono w obozach koncentracyjnych.

Duesseldorf, 11 lipca.
Co pewien czas odbywają się między oddziałami szturmowymi a sztafetami ochronnymi hitlerowców ćwiczenia, które mają na celu usprawnienie dyscypliny.
Ostatnio w Duesseldorfie również odbyły się takie ćwiczenia, które jednak miały fatalne skutki. Jak się okazało, szturmowcy strzelali nie ślepem, lecz ostremi nabojami.
Broń została skierowana w stronę

oddziałów hitlerowskich, przyczem 20 osób zostało zabitych. Wszczęte dochodzenie ustaliło, że strzelali przeważnie robotnicy, niezadoleni z hitlerowców.

To zabójstwo Skrypnika Władze sowieckie aresztowały około 100 osób

Ryga, 11 lipca.
W związku z samobójstwem wiceprezesa rady komisarzy ludowych Ukrainy sowieckiej, Mikołaja Skrypnika, G. P. U. dokonało około 100 aresztowań wśród członków komunistycznej partii Ukrainy.
Według niesprawdzonych narazie

Berlin, 11 lipca.
Jak wiadomo, koło Apolda miała onegdaj miejsce poważna katastrofa kolejowa. W szpitalu przebywa obecnie 21 osób, których stan jest beznadziejny.

Wdrożone przez władze dochodzenie ustaliło, że prawdopodobnie przyczyną katastrofy był zamach. Początkowe przypuszczenie, że katastrofa powstała wskutek rozluźnienia się od upałów szyn nie odpowiada prawdzie. Tor w tym miejscu był jednym z najlepszych w Niemczech, a badany na kilka godzin przed katastrofą był zupełnie w porządku.

Berlin, 11 lipca.
Na polecenie policji politycznej aresztowano w Wappertalu byłego posła socjaldemokratycznego dr. Schumachera pod zarzutem przyjmowania pod fałszywym adresem zasiłków, które miały być przeznaczone dla podtrzymania partii socjaldemokratycznej.

Artysta malarz z litości zabił oficera, swego wieloletniego przyjaciela. -- Tragiczny sirzał w wagonie kolejowym Dziś rozpoczął się we Lwowie sensacyjny proces

Lwów, 11 lipca.
Przed lwowskim sądem rozpoczyna się w dniu dzisiejszym niezwykle sensacyjna sprawa.
Na ławie oskarżonych zasiądzie ar-

tysta malarz Jednoróg.
Akt oskarżenia zarzuca mu, iż zamordował por. Smolińskiego.
Jak się okazuje, obu ich łączyła wieloletnia przyjaźń. Pewnego dnia spokali

się w kawiarni artystycznej „Atlas” w Rynku i piczeli się zwierzań ze swych kłopotów i niepowodzeń życiowych.

Pod koniec rozmowy objął doszli do wniosku, że nie warto żyć i postanowili razem pozbawić się życia.

Udali się więc na dworzec kolejowy, kupili bilety i pojechali pociągiem w kierunku Zimnej Wody.

Zajęli oni miejsca w przedziale drugiej klasy, gdzie postanowili zakończyć życie.

Jednoróg dobył rewolweru i strzelił w kierunku Smolińskiego. Ugodzony kulą Smoliński padł trupem.

Po przybyciu na stację Zimna Woda Jednoróg wezwał policję i opisał całe zajście. Oświadczył on, że Smoliński prosił, aby go zastrzelił. Jednoroga aresztowano.

Jak wiadomo, kodeks karny nie uznaje mordu z litości.

Sprawa Jednoroga wywołała zrozumiałe poruszenie.

Jak uratowano Matterna Szczegóły katastrofy lotnika amerykańskiego

Moskwa, 11 lipca.
(PAT). Otrzymało tutaj szczegóły katastrofy lotnika amerykańskiego Matterna.

Dnia 14 czerwca Mattern wyleciał z Chabrowska w kierunku północnym. Po 14 godzinach nieprzerwanego lotu Mat-

tern zauważył do tego stopnia silne rozgrzanie motoru, że postanowił lądować.

Wylądował on w tundrze napowierzchni pagórkowatej. Podczas lądowania aparat został uszkodzony, a lotnik odniósł lekkie obrażenia. Mattern znalazł się w miejscowości dzikiej zupełnie niezamieszkałej.

W poszukiwaniu jakiejś żywej istoty Mattern błdził w ciągu 8 dni żywiąc się czekoladą i biszkoptami. Dziewiątego dnia lotnik postanowił zainstalować się na brzegu rzeki Adiry, gdzie spędził jeszcze 6 dni przymierając głodem. Dopiero po 14 dniach został lotnik zauważony przez dwie szalupy. Znajdujący się w szalupach czuczukowie zabrali go do swego obozu, który był odległy od wsi Anadiru o 80 klm.

Dopiero stąd udało się lotnikowi skomunikować z władzami sowieckimi.

Słynny miljarder Rockefeller ukończył 94 lata

Nowy Jork, 11 lipca.
(t) Słynny miljarder, magnat naftowy, John Rockefeller obchodził wczoraj 94-tą rocznicę urodzin.
Uroczystość ta odbyła się w wielkim gronie rodzinnym.

Londyn, 11 lipca.
Zarządzone wczoraj pogotowie polskiej eskadry lotniczej w Reykjavik zostało odwołane wobec silnych burz, panujących nad Islandją i niepomyślnych warunków atmosferycznych na Labradorze. Start hydroplanów włoskich został odłożony na dwa do trzech dni.

Harriman jest niepoczytalny

Sensacyjne orzeczenie ekspertów-psychiatrów

Nowy Jork, 11 lipca.
Znany finansista i przemysłowiec amerykański Józef Harriman dostał się pod śledztwo.

Zarzucono mu jako prezesowi „Nationalbank” i „Trust Company” fałszowanie bilansów i ksiąg.

Obrona domagała się zbadania władz umysłowych Harrimana, wniosek ten uwzględniono. I oto eksperci - psychiatrzy uznali wielkiego finansistę za niepoczytalnego.

Jest to jedna z większych sensacji dla świata finansowego i przemysłowego Stanów Zjednoczonych.

Ponieważ nazwisko Harrimana do-

brze było znane w Europie, przeto i po drugiej stronie oceanu to orzeczenie budzi sensację.

Bodwyżka płac w Ameryce w związku ze spadkiem dolara

Londyn, 11 lipca.
Z Waszyngtonu donoszą, że prez. Roosevelt podpisał pierwsze rozporządzenie, regulujące warunki płacy w związku ze spadkiem dolara.

Tak np. w przemyśle bawełnianym został wprowadzony 40-godzinny tydzień pracy, a minimum wynagrodzenia ustalono na 12 dolarów, porównawszy od dn 17

b. m. Prezydent zamierza wydać zarządzenia podobne dla wszystkich gałęzi przemysłu, aby zapewnić powodzenie planu odbudowy gospodarczej.

W kołach rządowych omawiany jest projekt walki z lichwą produktami żywnościowymi. Projekt ten będzie wprowadzony w życie w ciągu najbliższych dni.

Krwawa tragedia w Warszawie

Przyjaciel szofera zabił jego żonę i sam pozbawił się życia

Warszawa, 11 lipca. W domu miejskim przy ul. Górnośląskiej 6 rozegrała się wczoraj krwawa tragedia.

W domu tym na parterze zajmuje skromne mieszkanie szofer miejski Stefan Wójcik z 22-letnią żoną Aleksandrą. Około północy do mieszkania Wójcików, gdy była tylko Wójcikowa i brat jej męża, Stanisław, przyszedł kolega go spodarza, pracownik „Pocisku”, Zygmunt Jesionek.

Jesionek był mocno podchmielony, a na uwagę ze strony Stanisława Wójcika, odpowiedział, że ma tego życia dość.

W czasie rozmowy, Wójcikowa znajdowała się w kuchni.

Po chwili Jesionek wyszedł również do kuchni. Wójcik usłyszał, jak zaczęli z sobą rozmawiać, a w parę chwil później padło szereg strzałów.

Prerażony Wójcik wpadł do kuchni. Ujrzał bratową i Jesionka leżących w kałuży krwi.

Wezwał on natychmiast pogotowie, którego lekarz stwierdził, że oboje już nie żyją.

Jak się okazuje, Jesionek strzelił do Wójcikowej trzykrotnie. Jedną z kul która trafiła ją w czoło, spowodowała natychmiastową śmierć.

Po dokonaniu tego czynu Wójcik wystrząsał w skroń odebrał sobie życie.

Przyczyny kroku Jesionka narazie nie ustalono.

Ofiara jaskini gry w Sopotach

Inkasant firmy „Goplana” przegrał zainkasowane pieniądze

Gdynia, 11 lipca. Przedstawiciel firmy „Goplana” p. Mięso zaangażował swego czasu inkasenta, nazwiskiem Daniszenko, który przez szereg lat wywiązywał się ze swej funkcji uczciwie, aż dopiero w przeddzień Święta Morza, spotkawszy jakiegoś znajomego pseudo - inżyniera, dał się namówić na grę w Sopotach, gdzie w pierwszym dniu

przegrał zainkasowanych 500 zł., a dnia następnego, pragnąc usilnie „odbić się”, przegrał drugie tyle. Policja poszukuje niefortunnego gracza, który ukrywa się, według wszelkiego prawdopodobieństwa, w okolicznych lasach. W taki to sposób niemiecka jaskinia gry sprowadza słabe charaktery z uczciwej drogi na manowce, narażając je na konflikt z kodeksem karnym.

SZALENIEC MORDUJE I PODPALA

Straszliwe czyny 25-letniego młodzieńca, który postradał zmysły. — Trzy osoby ranne. — Ponure zajście w Jaworze

Bielsko 11 lipca. Wczoraj wieczorem rozegrało się w Jaworzu niezwykle zajście.

Do zamieszkałej tam Emilji Żertkówny, przybył jej były narzeczony, 25-letni Jan Ważecha z Dziedzic. Zastał on w mieszkaniu Olszewę obecnie narzeczonego dziewczyny i na jego

widok wpadł w szał. Porwał rewolwer i począł strzelać.

W wyniku strzelaniny trzy osoby zostały ranne, a mianowicie: wychowawczyni Anna Budniokowa została ugodzona kulą w lewą stopę, Kazimierz Olszewa w przedramię, a narzeczona Ważechy w rękę.

Po dokonaniu tego czynu Ważecha podpalił mieszkanie Budniokowej i zbiegł na plebanję.

Księdzem miejscowym jest kuzyn Ważechy. Ponieważ na plebanji nie było nikogo, otworzył on drzwi wytry-

chem i dostał się do wnętrza. Tu również podpalił umeblowanie.

W tej chwili właśnie wrócił ksiądz Ważecha do domu wraz ze swą gospodynią. Ważecha, widząc ich z okna, począł znowu strzelać, na szczęście jednak nikogo nie trafił.

Na wszczęty alarm wezwano straż ogniową i policję. Ważecha, po oddaniu szeregu strzałów, wyskoczył przez okno i zbiegł. Przybyła straż ogniowa ugasiła w porę pożar.

Za zbiegiem zarządzono obławę, która jednak narazie nie dała rezultatu.

Niezwykłe dzieje dolarówki,

na którą padło 1000 dolarów

Częstochowa, 11 lipca. Właściciel pralni przy ul. Katedralnej 4, Grajek znalazł się pewnego dnia w bufecie kolejowym, gdzie skosumował większą ilość alkoholu. Gdy przyszło do płacenia, okazało się, że nie miał pieniędzy. Wówczas zaproponował kelnerowi Tadeuszowi Cichoniowi dolarówkę w zastaw z tem zastrzeżeniem, że do dnia 25 czerwca wykupi ją. W przeciwnym wypadku dolarówka miała przejść na własność kelnera.

Cichoni zgodził się na tę tranzację. Grajek dolarówki w terminie nie wykupił, tak, że przeszła ona na własność Ci-

chonia. Tymczasem okazało się, że na dolarówkę padła wygrana 1000 dolarów. Grajek zwrócił się do Cichonia o zwrot dolarówki za zapłacenie rachunku restauracyjnego w wysokości 20 zł. Cichoni nie zgodził się jednak.

Na tem tle doszło do awantury i sprawa oparła się o sąd. Tymczasem w zatańczę w miejsce dostawca wódek do bufetu kolejowego, który pogodził powaźnionych w ten sposób, że kelner otrzymał 4000 zł., były właściciel dolarówki 1500 zł., a dostawca wódek wziął sobie resztę.

Slusarz udawał adwokata

W obawie przed aresztowaniem zbiegł ze Lwowa

Lwów, 11 lipca. (d) Policja stwierdziła, że w budynku sądu przy ul. Batorego grasuje jakiś osobnik, który udaje adwokata.

Posługując się tym tytułem wyludził różne kwoty od osób, które tam przychodziły na rozprawy ze swymi chlebodawcami. Obiecywał korzystne załatwienie sprawy, a potem zniknął.

Ostatnio od służącej Marii Krecówny wyludził 11 zł., a od Marii Okocimskiej 8 zł. Obie one o tem doniosły do policji.

W dochodzeniach stwierdzono, że oszust ten nazywa się A. Bieda i jest bezrobotnym slusarzem. Bieda zbiegł ze Lwowa w niewiadomym kierunku.

Kino Dźwiękowe



RAKIETA
ul. Sienkiewicza 40
Tel. 141-22.
Jedynie letnie kino w ogrodzie.

Dziś i dni następnych! **Najpiękniejszy największy przebój sezonu 1933 r'**

„NIEPOTRZEBNA”

Dramat złamanego serca... matki. Tragedja opuszczonej i porzuconej... matki. Szczęście przeżycia i otchłań rozpacz... matki.

Obsada gwiazd w ich największym blasku: **Mae Marsh, James Dunn i Sally Eilers**

PORADNIA WENEROLOGICZNA
LECZENIE CHOROBY WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH ZAWADZKA 1.
Czynna od 8-ej rano do 9-ej wieczór. W niedziele i święta od 9-ej do 2-ej.
Porada 3 zł.
Od 11-2 i od 2-3 przyjmuje kobieta lekarz.

Doktor H. SZUMACHER
Choroby skórne i weneryczne
PIOTRKOWSKA 56
tel. 148-62
od 1 i pół — 4, 6—9 wiecz. w niedzielę i święta od 10—1
Ceny lecznicowe.

DR. MED. L. BERMAN
Specjalista chor. wenerycznych, skórnych i moczopłucowych.
Cegielniana 15, TELEF. 14907.
Przyjmuje od 8 — 11 rano i od 4—8 wiecz., w niedz. i święta od 9 — 1 po poł.
OKAZJA! Sypialka, maszyna i kanapa do sprzedania. Adres wskaże Administracja pisma.

Chorzy na rupty i różne kalectwa



RUPTURY jakoteż kalectwa nie wolno zaniedbywać, gdyż skutki dla życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne. Ruptura staje się wielką jak głowa ludzka, spowodować może śmiertelne powikłania kiszek. Specjalne lecznicze bandaże ortopedyczne gumowe mojej metody usuwają radykalnie najniebezpieczniejsze rupty u mężczyzn, kobiet i dzieci bez operacji. Na skrzywienie kręgosłupa, przeciw tworzeniu się garbów i gruźlicy kości lecznicze gorsety ortopedyczne. Dla skrzywionych nóg płaskich i bolących stóp wkłady ortopedyczne. Sztuczne nogi i ręce.
Zakład ortopedyczny
Spec. I. RAPAPORT
ortoped. ze Lwowa, Łódź, ulica Wólczańska Nr. 10, front, parter tel. 221-77.
UWAGA: Osobiste zjawienie się chorych jest konieczne. Ubezpieczonych w Kasie Chorych m. Łodzi przyjmuje.
PODZIEKOWANIE.
Syn mój Zbigniew lat 15 cierpił na skrzywienie kręgosłupa. Dzięki założonemu aparatowi ortoped. zaaplikowanemu przez P. Dyr. J. RAPAPORTA zam. w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 10 czuje się dziś bardzo dobrze. Skrzywienie zostało całkowicie usunięte. Za opiekę nad moim dzieckiem składam serdeczne podziękowanie.
(—) L. KARPOWICZ

DOKTOR W. Łagunowski
Piotrkowska 70, tel. 181-83.
POWRÓCIŁ
CHOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁUCOWE.
Gabinet Roentgenowo - leczniczy.
Przyjmuje od 8.30—10 r. 1 do 2 i pół i od 6 do 8 i pół wiecz. W niedzielę i święta od 10—1.

KTO zdrowie szanuje Ten „**OLLA**” kupuje! **„OLLA” PREZERWATYWY**
Przyjmować tylko w oryginalnym opakowaniu z banderolą!

DR. MED. M. Glazer
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE przeprowadził się na ul. **Zachodnia 64, tel. 185-49**
przyjmuje od 12—2 i od 7—8.30 wiecz. w niedzielę i święta od 10—12 wpoł

DOKTOR KLINGER
spec. chor. wenerycznych, skórnych i włosów (porady seksualne)
Andrzeja 2, tel. 132-28
Przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 w W niedzielę i święta od 10—12.

Dr. J. NADEL
akuszer - ginekolog
Godziny przyjęć od 3—5 i 7—8
przeprowadził się na **ANDRZEJA 4**
TELEFON 228-92

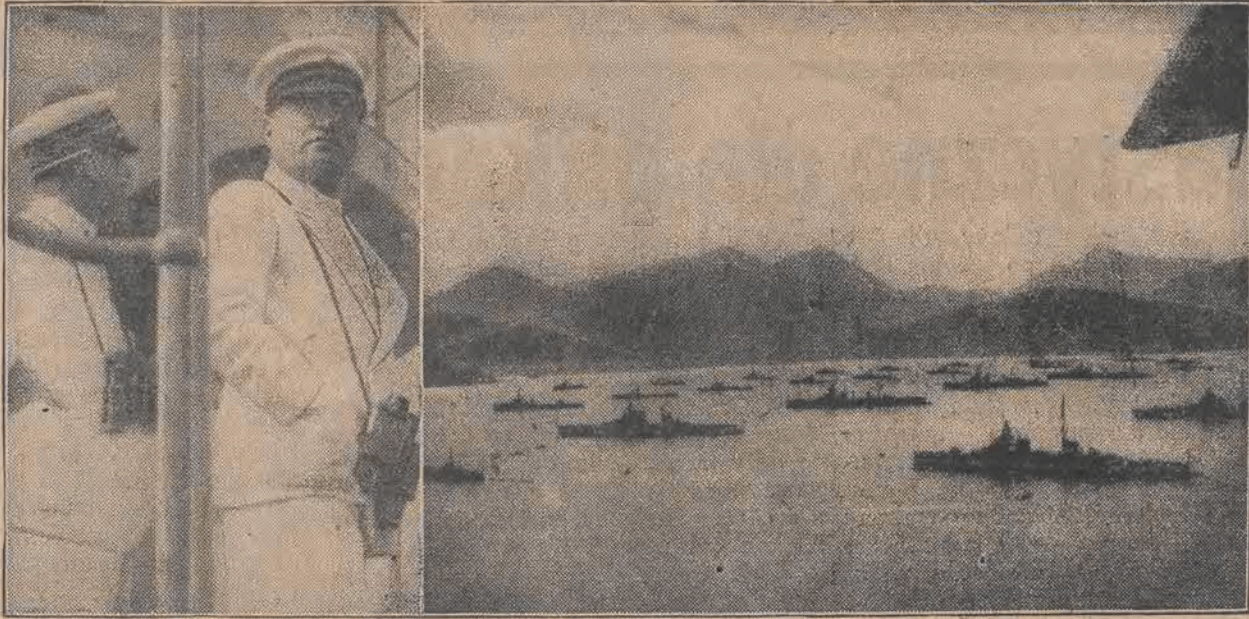
DR. MED. M. TAUBENHAUS
CHOR. KOBIECE I AKUSZERJA
Zgierska 11,
tel. 246-09.
Przyjm. od 4—8 w. 30-2

Dr. med. H. KRAUSKOPF
Akuszerja i choroby kobiece.
powrócił
Zgierska 15. Tel. 113-47
Przyjmuje od 4—7 wiecz.

DR. MED. M. Rundsztejn
AKUSZERJA I CHOROBY KOBIECE
PRZEPROWADZIŁ SIĘ NA ULICĘ
Pomorska 7, tel. 127-84
przyjmuje od 4—8-ej. 30

SZUKASZ ZAROBKU przyjm. popłatne zastępstwo jako zajęcie uboczne bez narażenia godności stanu Goz. kred. Lwów, Wałowa 11.
ZGUBIŁEM legitymację szkolną Pierwszego Gimnazjum Żydowskiego, Elbaum. Łódź, Gdańska 76.
LADNY pokój umeblowany ze wszelkimi wygodami i telefonem do wynajęcia. Wiadomość: Wólczańska 62, m. 5 (róg Andrzeja) w godz. 3—5 pop. i 8—9 wiecz.

Wielkie manewry morskie Italji



Na morzu Śródziemnym odbywają się obecnie wielkie manewry floty włoskiej. Z lewej — Mussolini, który bierze udział w manewrach, z prawej — statki wojenne przed wyruszeniem w zatoce Gaeta.



Interesujące zdjęcie słonia morskiego w ogrodzie zoologicznym w Londynie.

A Niemcy się zbroją...



Whrew wszelkim traktatom i konferencjom, Niemcy zbroją się w dalszym ciągu. Motoryzacja armji niemieckiej postępuje naprzód.

Radości ferji letnich



Najmniej spędza ferje letnie działwa nad morzem. Zabawy na plaży pozostawia serdeczne wspomnienia na cały rok.

Codzienna nowelka „Expressu“.

Bal apaszów.

Michał, przedsiębiorca transportowy, zamieszkały w małym miasteczku, liczył już przeszło pięćdziesiątkę. Przez całe życie pracował bardzo ciężko, ograniczał się we wszelkich wydatkach, dzięki czemu uciulał sporą sumkę.

Gdy ostatnio poczęło mu się gorzej powodzić w interesach, postanowił na zawsze rozstać się z rodzinnym miasteczkiem. Chciał kupić dom czynszowy w stolicy i zerwać zupełnie ze swym dotychczasowym fachem.

I wówczas właśnie przypomniał sobie, że ma w stolicy krewnego, właściciela antykwarni, który może mu pomóc w jego poczynaniach.

Michał przecież nigdy jeszcze nie był w stolicy i sam z pewnością nie potrafiłby dać sobie rady.

Napisał list tej treści:

— Drogi mój krewniaku, właściwie nie znamy się zupełnie. Widziałem cię poraz ostatni, gdyś był jeszcze wyrostkiem. A ty mnie z pewnością zupełnie już nie pamiętasz. Lecz teraz wreszcie się poznamy. Przyjeżdżam w środę o godzinie 9 min. 30 wieczorem. Będę nosił jasno-brązowe palto i popielaty kapelusz. Byłbym ci bardzo wdzięczny, gdybyś mnie oczekiwał na dworcu.

„Stefek Czarny“, herszt szajki złodziejskiej, był w swoim żywiole. Już dawno nie miał takiej gratki.

W pięknej willi nie było nikogo. Według zebranych informacji ze źródeł bardzo kompetentnych, właściciel miał powrócić za dwa dni.

„Stefek Czarny“ miał więc wiele czasu i mógł bez pośpiechu „pracować“. W mieszkaniu bogatego antykwariusza znaleźć można było dużo wartościowych rzeczy.

Herszt szajki zabrał ze sobą czterech swych kompanów. Złodzieje zbadali przedewszystkiem cały lokal, a następnie, jeszcze przed rozpoczęciem „pracy“, pokrzepili się winem.

Tylko „Stefek Czarny“ nie tknął trunków. Krażył wcióż po mieszkaniu, szukając ukrytych skarbów. W pewnej chwili wyszedł na korytarz i wyciągnął listy ze skrzynki pocztowej. Przecież i w liście mogą się znaleźć pieniądze.

W skrzynce leżało kilkanaście listów. Pieniądzy w żadnym z nich nie było.

Złodziejaszek był wściekły. — Już chciał podejść do stołu, przy którym raczyli się winem jego koledzy, gdy nagle zainteresował go list nadesłany do antykwariusza z głuchej prowincji.

Był to list od Michała. „Stefek Czarny“

przeczytał go uważnie i trochę się zaniepokoił.

— Słuchajcie — zawołał do swych kompanów, wpadając do pokoju. — Do antykwariusza dziś wieczorem przyjeżdża jakiś gość z prowincji. To trochę przykra historia.

— Czy będziemy musieli się wynosić? O której godzinie przyjeżdża? — padły zapytania.

— Nie, wy tu zostaniecie — odparł im herszt, któremu nagle wpadł do głowy świetny pomysł. — Ten gość pisze, że nie zna zupełnie antykwariusza, co się doskonale składa. Sam pójde na dworzec i przywitam go. Zawiozę fradera do jakiegoś hotelu i każe mu przyjść do willi dopiero jutro rano. Będziemy więc mieli całą noc przed sobą.

— Brawo! Świetnie! Doskonale! — rozległy się gromkie głosy podochocnych winem opryszków.

„Czarny Stefek“ z wielką trudnością odszukał na dworcu „krewniaka“.

— Kochany Michale! — zawołał, rzucając mu się w ramiona. — Jestem bardzo szczęśliwy, że ciebie widzę. Chciałem już kilkakrotnie do ciebie pojechać, ale nigdy jakoś nie mam czasu!

Michał ucałował serdecznie miłego krewnego. W głębi duszy nie liczył nawet na tak serdeczne przyjęcie.

— Pójdziemy teraz do ciebie, prawda? — spytał Michał, gdy już napa-trzyli się na siebie.

— Widzisz... to trochę niewygodnie... Jestem, jak ci chyba wiadomo, oryginałem. Dziś właśnie urządziłem w mej willi apaszowski bal. Przypuszczam, że czułbyś się tam nieswojo. Wolalbym więc, żebyś zajął numer w hotelu i dopiero jutro mnie odwiedził.

Ale Michał był innego zdania. Nie widział nigdy apaszowskich balów i chciał koniecznie pójść do antykwariusza.

„Czarny Stefek“, nie mogąc dać sobie z nim rady, zabrał go ze sobą.

— Przyprawiam was mego najdroższego krewniaka — oświadczył swym kompanom, wchodząc do pokoju razem z Michałem. — Nie widział jeszcze nigdy apaszowskiego balu, więc musiałem go tu ściągnąć!

Złodzieje szybko zrozumieli o co chodzi. Gość z prowincji był niesłychanie naiwny i świetnie ich ubawił.

Okazało się, że nigdy w życiu nawet nie widział tak drogich win z wielkim zapalem począł opróżniać szklanceczki. Uczestnicy libacji podsuwali mu zresztą jedną za drugą.

Michał obudził się dopiero o dziesiątej rano.

W nocy biedak zasnął przy stole. A uczestnicy „balu apaszowskiego“, którzy ogołocili całą willę, wyciągnęli mu również grubą paczkę banknotów. Zapieniądże te Michał miał zamiar kupić kamienie.

ODDZIAŁY: KRAKÓW: ul. Piłarska 4. Telefony: 165-00 171-50. (Oddział dla całej Małopolski). Ekspozytura krakowskiego oddziału: TARNÓW, pl. Kościuszki L. 3; NOWY SĄCZ, ul. Lwowska L. 24; RZESZÓW, ul. Zamkowa L. 4; KATOWICE, Administracja ul. Piastowa 9, tel. 7-17. Redakcja, Pl. Wolności 5, tel. 24-12; SOSNOWIEC, ul. 3-go Maja 28; BEDZIN, ul. Małachowskiego 1; DĄBROWA GÓRNICZA, ul. 3-go Maja Nr 4; ZAKOPANE, Krupowski, dom p. W. Krzeptowskiego; GDYNIA, ul. 10-go Lutego, tel. 11-69; CZĘSTOCHOWA, Al. Panny Marii Nr. 21, tel. 4-48; KALISZ, ul. Złota Nr. 14; LUBLIN, ul. Kollataja 5, tel. 3-48 (Oddział dla województw: lubelskiego, wołyńskiego, poleskiego i ziemi radomskiej). Ekspozytura lubelskiego oddziału: Radość, ul. Żeromskiego 30, Równe, ul. 3-go Maja 285 i Brześć n. B., ul. 3-go Maja 50; KIELCE, ul. Sienkiewicza Nr. 39, tel. 171; SKARŻYSKO, ul. Ilżecka Nr. 16, tel. 40; PIOTRKÓW TRYBUNALSKI, ul. Garncarska 3; WŁOCŁAWEK, Kościuszki Nr. 5; TOMASZÓW MAZOWIECKI, ul. Polna Nr. 11, tel. 168; WILNO, ulica Jagiellońska Nr. 8, tel. 15-54; KRYNICA, ulica Kraszewskiego, dom Schwartz'a.

Konto P. K. O. „Wydawnictwo Republika“, Nr. 68,148 Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 49. Tel. Administracji: 122-14. Tel. Redakcji: 127-24, 136-43, 136-44, 189-00.

Prenumerata: Z kosztami przesyłki pocztowej zł. 3 gr. 50 miesięcznie

Ogłoszenia: W tekście 50 gr. za wiersz milimetry (na stronie 4 szpalty); nekrologi 40 gr. za wiersz milim. Drobnie: za słowo 15 groszy, najmniejsze zł. 1.50. Poszukiwanie pracy: za słowo 10 groszy, najmniejsze zł. 1.20.